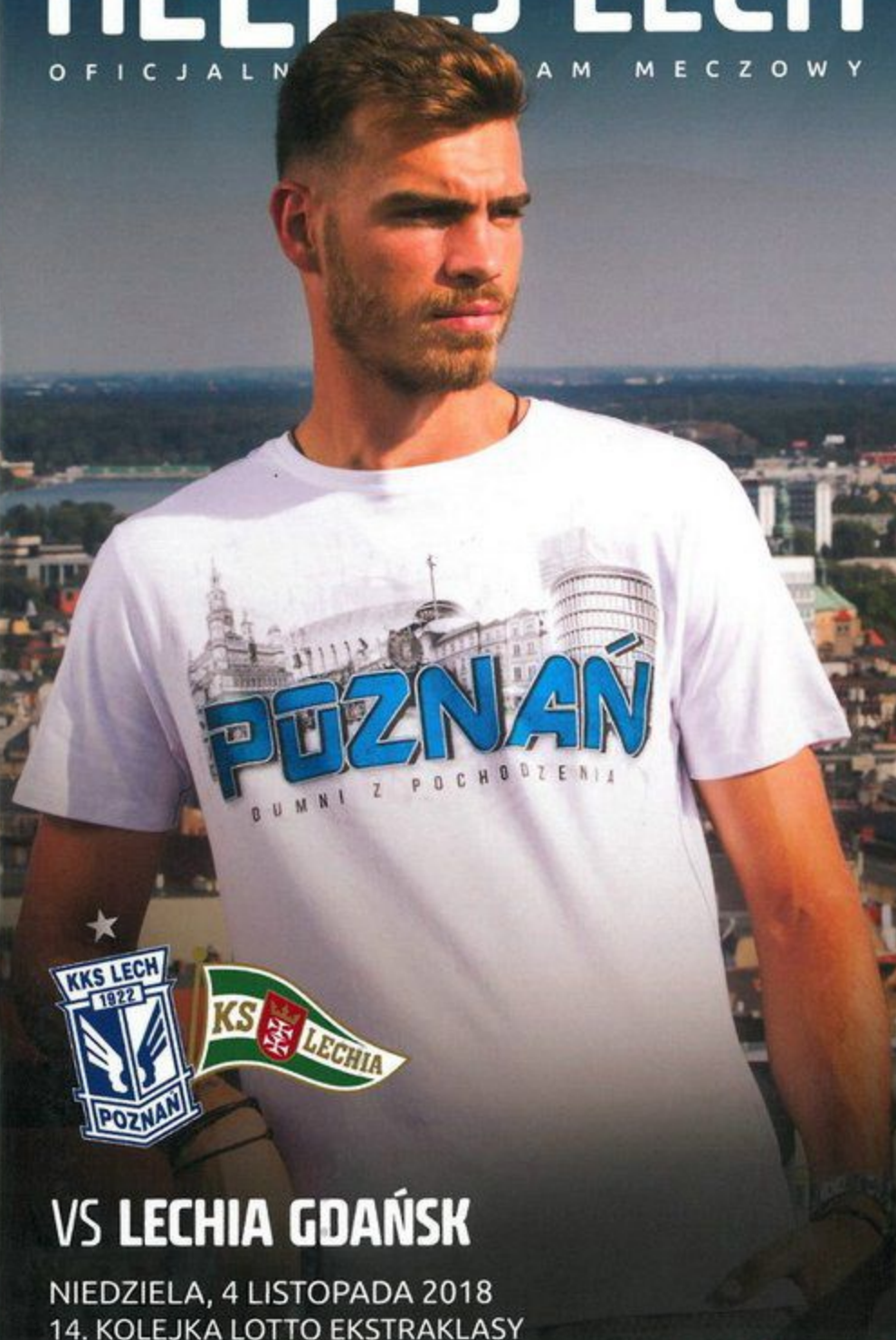


CENA 5 ZŁ

ISSN 2544-3798 NR 5 (338)

HEEFFEJ LECH

OFICJALNY MIASTO AM MECZOWY



VS LECHIA GDAŃSK

NIEDZIELA, 4 LISTOPADA 2018
14. KOLEJKA LOTTO EKSTRAKLASY



FOT. P. Szyzka

Lechia Net

LECHIA GDAŃSK

Aby zobaczyć dokładnie drogę Lechii na fotel lidera tegorocznych rozgrywek, należy bliżej przyjrzeć się procesom zachodzącym wewnątrz zespołu w ostatnich latach. Po burzliwym okresie w Gdańsku nastąpił czas umiarkowanej stabilizacji. Mogło wydawać się, że zapoczątkował go Piotr Nowak. Trener, który wyciągnął lechistów ze strefy spadkowej w sezonie 2015/16, w kolejnej kampanii zaprowadził ich

niemal na sam szczyt. Z pewnością każdy fan polskiej ekstraklasy pamięta szaloną końcówkę tamtych zmagania, kiedy to przed ostatnią kolejką szansę na mistrzostwo miały aż cztery zespoły. Jednym z nich była właśnie Lechia, której do historycznego osiągnięcia zabrakło... jednej bramki.

Biało-zieloni nie kryli rozczarowania po ostatnim gwizdku sędziego. Ich postawa przed kolejnymi rozgrywkami




mi mogła napawać optymizmem, ponieważ rozpoczęli je od zwycięstwa z Wisłą Płock. Na kolejne wygrane musieli jednak czekać blisko dwa miesiące! Coraz gorsze wyniki i miejsce w dolnej części tabeli zmusiły działaczy gdańskiego klubu do podjęcia działań. Pod koniec września szansę w roli pierwszego trenera do-



Dušan Kuciak od niemal dwóch lat był etatowym bramkarzem w Lechii Gdańsk, ale po stracie 8 goli w 2 meczach (2:5 z Wisłą Kraków i 3:3 z Wisłą Płock) stracił miejsce w składzie na rzecz Zlatana Alomerovicia i jego występ w dzisiejszym spotkaniu jest niewiadomą

OSTATNIE MECZE LECHII

 Arka Gdynia	2:1
 Piast Gliwice	1:1
 Zagłębie Sosnowiec	4:1

stał jeden z dotychczasowych asystentów szkoleniowca i trener przygotowania fizycznego, Adam Owen. Walijczyk od samego początku miał być przygotowywany do tej funkcji, ale nie spodziewano się, że okoliczności zmuszą go do jej objęcia tak szybko.

W kolejnych miesiącach lechisci punktowali znacznie częściej, lecz niewystarczająco, aby odbić się z ligowych dołów. Przytrafiały im się spotkania słabe, jak to przegra-

ne z Koroną 0:5, ale i dobre, jak choćby zremisowane z Lechem 3:3. Po zimowej przerwie postawa gdańszczan nie poprawiła się. Przyczyniło się to do tego, że po pięciu miesiącach pracy Owen pożegnał się z posadą. Zastąpił go Piotr Stokowiec. – Cel podstawowy to zapewnienie utrzymania w lidze. Mamy dobrych zawodników i na pewno stać nas na wyższe miejsce w tabeli niż obecnie zajmowane – mówił tuż po podpisaniu kontraktu. W myśl przysłowia: „Nie od razu Kraków zbudowano”, a w tym przypadku Gdańsk, proces odbudowy drużyny zaczął nowemu szkoleniowcowi trochę czasu. Pierwsze zwycię-

stwo pod jego wodzą lechisci odnieśli dopiero w czwartym meczu. Było to jednak spotkanie ważne, ponieważ derbowe, z Arką Gdynia. Kilka dni później, tym razem w rundzie finałowej, dokonali tego ponownie. Dzięki temu zwycięstwu oraz czterem remisom udało im się zrealizować założony cel. Do ostatniego spotkania z Sandecją przystąpili w nieco zmienionym składzie. Zgodnie z zapowiedzią trenera, rozpoczęli wówczas okres przygotowawczy do kolejnej kampanii.

Spoglądając na statystyki tamtego sezonu, trudno nie zadać sobie pytania, dlaczego Lechia nie wykorzystowała potencjału, jaki dawała jej

dwójka portugalskich snajperów w postaci braci Paixao. Rodzeństwo regularnie trafiało do siatki rywali. Marco na swoim koncie zebrał 16 bramek, natomiast Flavio 10. Ich dorobek stanowił ponad połowę wszystkich goli strzelonych przez lechistów. Problem tkwił jednak w defensywie, która była drugą najgorszą w lidze. Obecnie gdańszczanom musi wystarczyć tylko jeden z braci. Marco był jednym z czterech zawodników, którzy latem opuścili ich szeregi. Do klubu trafiło za to pięciu zupełnie nowych piłkarzy, wróciło czterech wypożyczonych, a kadrę wzmocniono również trójką graczy rezerw i zespołu juniorów. Największe poruszenie wywołał zakup Indonezyjczyka, Egy'ego Maulany. Ofensywny pomocnik dotychczas nie zadebiutował w ekstraklasie z powodu gry w kadrze narodowej, która bierze udział w mistrzostwach Azji do lat 19. Warto wspomnieć również o Złatanie Alomerovicu. Kandydat do miana golkipera ubiegłego sezonu zdołał wygrać rywalizację z Dušanem Kuciakiem i od dziesiątej kolejki to on strzeże bramki swojej drużyny. Miejsce w składzie bardzo szybko wywalczył również Jarosław Kubicki, który w bieżącej kampanii opuścił tylko jedno spotkanie.

– Chcemy wymazać z pamięci ostatni sezon i zagrać dużo lepiej. Drużyna poszła w górę, zawodnicy czynią postępy. Solidną pracą zamierzamy odbudować markę Lechii Gdańsk – zapowiadał przed rozpoczęciem zmagania Piotr Stokowiec. Na ich inaugurację jego zawodnicy wygrali z Jagiellonią 1:0. Kolejny komplet punktów do swojego dorobku mogli dopisać po czwartym meczu, po wcześniej odniesionych remisach. Szósta kolejka rozgrywek przyniosła im fotel lidera, z którego zepchnęli... Lecha. Niepokonanym zespołem byli aż to ósmej serii gier, kiedy to pięć bramek zaaplikowała im Wisła Kraków. Wydawało się, że może to być początek gorszego okresu w wykonaniu lechistów. Nie trwał on jednak długo. Tydzień temu biało-zieloni odnieśli zwycięstwo w Derbach Trójmiasta, które pozwoliło im – trzeci raz w tym sezonie – znaleźć się na samym szczycie tabeli. Nie jest zaskoczeniem, że kluczową postacią zespołu z Gdańska jest wspomniany już wcześniej Flavio Paixao. 34-letni napastnik został doceniony przez kolegów i w bieżącej kampanii pełni funkcję kapitana. Portugalczyk nie opuścił ani jednego spotkania swojej drużyny i z ośmioma trafieniami na koncie zajmuje drugie miejsce w klasyfika-



KLUBOWE SPOTKANIE Z LECHITAMI

Ponad 60 kibiców Lecha pojawiło się w Łoży Prezydenckiej stadionu przy Bułgarskiej, by porozmawiać o Kolejorzu. Na pytania fanów przez blisko... sześć godzin odpowiadali prezes Karol Klimczak, wiceprezes Piotr Rutkowski, nowy dyrektor sportowy Tomasz Rząsa oraz trener pierwszej drużyny Ivan Djurdjević.

cji strzelców. Cztery asysty zanotował Lukas Haraslin, który wraz z Patrykiem Lipskim stworzył swojemu kompanowi wiele okazji do zdobywania bramek. Lechia dysponuje obecnie najlepszą ofensywą ligi. Poprawiła się również postawa jej defensywy.

Zawodników trenera Ivana Djurdjevicia czeka dziś ciężkie zadanie. Dobrze dysponowana Lechia przyjechała do Poznania z jasno określonym celem, którym są trzy punkty. Sytuacji lechitów nie poprawia fakt, że mają oni za sobą jedno spotkanie więcej, gdyż w tygodniu mierzyli się z Rakowem Częstochowa w rozgrywkach Pucharu Polski. Lech nie może sobie jednak pozwolić na kolejne potknięcie. Świadomi tego faktu są wszyscy, począwszy od fanów, na piłkarzach kończąc.

Wiktoria Łabędzka

Lechia Net



Daniel Łukasik to jedyny, obok Flávio Paixão, piłkarz Lechii, który wszystkie 13 ligowych meczów w tym sezonie rozpoczął w pierwszym składzie



Rok założenia	1945
Przydomek	Biało-Zieloni
Barwy	Biało-zielone

Sukcesy

Puchar Polski

1

Superpuchar

1

Bilans meczów z Lechem w ekstraklasie:

Wygrane

14

Remisy

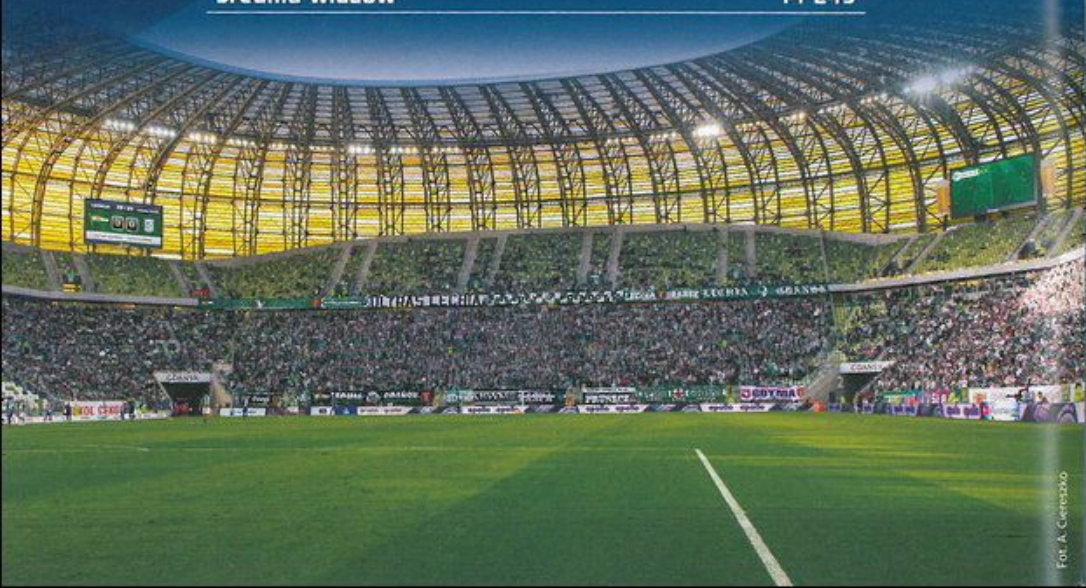
11

Przegrane

25

Stadion Energa Gdańsk

Rok budowy	2011
Pojemność	43 615
Średnia widzów	14 243



Fot. A. Cieroszko



Wartość rynkowa zawodników	9,40 mln euro
Średnia wieku	25 lat
Marka strojów	New Balance

Najwyższe transfery do klubu

Daniel Łukasik	Legia Warszawa	800 tys. euro
Bartłomiej Pawłowski	Widzew Łódź	600 tys. euro
Rafał Wolski	AC Fiorentina	500 tys. euro
Ariel Borysiuk	1.FC Kaiserslautern	500 tys. euro

Najwyższe transfery z klubu

Vanja Milinković-Savić	Torino	2 600 tys. euro
Paweł Dawidowicz	Benfica	2 500 tys. euro
Ariel Borysiuk	Legia Warszawa	800 tys. euro

Statystyki w ekstraklasie 2018/19

(średnia na mecz)



Posiadanie piłki	49%	55%
Strzały	12	13
Strzały celne	4	4
Rzuty różne	5	5
Faule	16	15
Spalone	2	1
Żółte kartki	3	2
Dokładne podania	338	416
% dokładnych podań	80%	83%
Pojedyunki wygrane	101	81
% wygranych pojedynków	53%	50%


26
Filip Mladenović

W przeszłości grał w takich klubach, jak Črvena Zvezda, BATE Borysów, 1. FC Köln i Standard Liege. Z zespołem z Białorusi występował w Lidze Europy, po czym drużyna z Kolonii kupiła go za 1,5 miliona euro. Tam zagrał w 16 meczach Bundesligi. Od wiosny 2018 roku występuje w gdańskiej Lechii, w której – wraz z początkiem sezonu – stał się bardzo mocnym punktem.

Wiek: 27 lat • Pozycja: obrońca • Mecze w Lechii: 27 • Asysty: 1 • Żółte kartki: 6


6
Jarosław Kubicki

Wychowanek Zagłębia Lubin, który na Dolnym Śląsku spędził całą swoją dotychczasową karierę piłkarską. Przeszedł tam przez wszystkie szczeble szkolenia, by w seniorskiej piłce zadebiutować w maju 2014 roku. Latem, przed rozpoczęciem sezonu 2018/19 przeniósł się do Gdańska. Wpływ na tę decyzję miała na pewno osoba szkoleniowca Lechii, Piotra Stokowca. To właśnie z tym trenerem 23-letni pomocnik pracował przez ostatnie lata, mogąc pochwalić się aż 127 spotkaniami na swoich koncie.

Wiek: 23 lata • Pozycja: pomocnik • Mecze w Lechii: 13 • Bramki: 1 • Asysty: 2 • Żółte kartki: 1


22
Błażej Augustyn

Augustyn zadebiutował w polskiej ekstraklasie w barwach Legii Warszawa w 2007 roku. W jej barwach – w najwyższej klasie rozgrywkowej – zagrał tylko w 4 meczach. Potem wyjechał do Włoch, gdzie w ciągu pięciu lat występował w 3 zespołach. Poza grami w stołecznej drużynie zaliczył jeszcze 22 spotkania w polskiej ekstraklasie w Górniku Zabrze w latach 2013–2015. Zanim trafił do Lechii, grał jeszcze w 16. ekipie włoskiej Serie B Ascoli Picchio, a rok wcześniej występował w Szkocji w Heart of Midlothian. W tych klubach rozegrał odpowiednio 31 oraz 27 meczów.

Wiek: 30 lat • Pozycja: obrońca • Mecze w Lechii: 24 • Bramki: 3 • Żółte kartki: 7

SERIA MECZÓW BEZ PORAŻKI PODTRZYMANA

Lechici od początku spotkania wykorzystywali swoje sytuacje. Najpierw gola strzelił Łukasz Trałka, a tuż przed zakończeniem pierwszej części gry, Christian Gytkjaer. Radość ówczesnego trenera, Nenada Bjelicy, studziły jednak kontuzje, które jeszcze przed przerwą wymusiły aż trzy zmiany w poznańskiej drużynie. Boisko przed przerwą musieli opuścić kolejno Mario Situm, Jasmin Buric i Mihai Radut. Każdy z tych

zawodników doznał kontuzji w starciu z rywalem. – **Spisaliśmy się świetnie, wygraliśmy wysoko i stworzyliśmy sporo sytuacji.** W ostatnich meczach gramy dobrze i gonimy prowadzące w tabeli zespoły. Bardzo ważne było zwycięstwo przed przerwą na kadrę, żebyśmy mogli z optymizmem pracować dalej. Początek spotkania nie był piorunujący w naszym wykonaniu. Rywale nas zaskoczyli, grali wysoko, pressingiem i nie był to

3:0	
28. kolejka ekstraklasy	
16 marca 2018	
Trener:	
Nenad Bjelica	Piotr Stokowiec
Buric	Kuciak
30. Putnocky	Stolarski
Gummy	Mladenović 56.
Dilaver	Nunes
Vujadinović	Nalepa
Kostewycz	Chrzanowski
Šitum	Peszko
18. Jevtić	Lipski
Gajos	Lukasik
Trałka	Stawczew
Majewski	M. Paixao
Ráduť	Borysiuk 46.
45. Jóźwiak	Kuświk
Gytkjaer	Soriano 76.
Bramki: 1:0 Trałka (17.),	
2:0 Gytkjaer (45.), 3:0 Jevtić (55.)	
Złote kartki: Dilaver, Šitum – Nunes, Chrzanowski, Peszko, Lukasik	
Widzów: 14 104	
Sędzia: Daniel Stefanek	

scenariusz, który sobie założyliśmy. Potem poszło już znacznie lepiej – mówił po spotkaniu pomocnik Lecha, Łukasz Trałka. Kapitanowi Kolejorza wtórował również Darko Jevtić: – Wiedzieliśmy, że nasi przeciwnicy są przed tym meczem w trudnej sytuacji, ale przede wszystkim chcieliśmy skupić się na swojej grze. To nam się udało i po raz kolejny sięgnęliśmy po trzy punkty. Przed przerwą trener musiał dokonać trzech zmian ze względu na problemy zdrowotne. Nie była to łatwa sytuacja, ale poradziłem sobie. Lechia ma dużo dobrych zawodników, w tym momencie tej jakości nie pokazują na boisku, ale mają potencjał, żeby grać lepiej.

■ Lilianna Szymczak



Po ostatnim meczu Lecha z Lechią wiele wskazywało na to, że Lech zmierza po tytuł mistrzowski

PIOTR STOKOWIEC

Gdy 5 marca 2018 roku Piotr Stokowiec rozpoczął pracę w Gdańsku, Lechia zajmowała 12. miejsce w tabeli z przewagą 3 punktów nad strefą spadkową. Początki pracy Stokowca były trudne – jego zespół przegrał trzy kolejne mecze (w tym 0:3 z Lechem w Poznaniu) i widmo spadku zajaśniało gdańszczanom bardzo głęboko w oczy. Po 29 kolejkach Lechia zajmowała 15. miejsce w tabeli.

Trenerowi Stokowcowi udało się jednak opanować kryzys i Lechia utrzymała się w lidze. A po przepracowaniu letniego okresu przygotowawczego drużyna gra przynajmniej o klasę lepiej niż w zeszłym sezonie. Nie brakowało przy tym problemów – jedną z pierwszych decyzji trenera Stokowca było odsunięcie od drużyny jednego z liderów Marco Paixao. Z kolei w pierwszym meczu obecnego sezonu na długie trzy miesiące wyeliminował się z gry inny ważny zawodnik Sławomir Peszko, który za faul na Novikovasie dostał rekordową karę 11 meczów dyskwalifikacji. Pomimo tych kłopotów Lechia od początku sezonu znajduje się w czołówce ligi i ma szansę na

pierwsze podium od ponad 60 lat.

Nie byłyby to pierwsze miejsce w najlepszej trójce ekstraklasy dla trenera Stokowca. Wraz z Zagłębiem Lubin zajął on bowiem 3. miejsce w sezonie 2015/16. Było to ukoronowanie bardzo udanych dwóch lat dla Stokowca – najpierw bez problemów awansował wraz z „Miedziowymi” do ekstraklasy, a następnie ukończył se-

zon w pierwszej trójce. Wszędzie, gdzie działał Piotr Stokowiec, podkreślał znaczenie ciężkiej pracy dla rozwoju zespołu. Do tej pory sprawdzało się to bardzo dobrze w Polonii Warszawa (ostatni sezon tego klubu w ekstraklasie, praca w bardzo trudnych warunkach), potem w Zagłębiu Lubin, a teraz także w Lechii Gdańsk.

■ Andrzej Dawidowski



KARIERA TRENERSKA PIOTRA STOKOWCA

	Mecze	Punkty	
Polonia Warszawa	32	1,41	Ekstraklasa
Jagiellonia Białystok	33	1,45	Ekstraklasa
Zagłębie Lubin	146	1,64	Ekstraklasa/I liga
Lechia Gdańsk	25	1,6	Ekstraklasa

Dane: transfermarkt.pl, podano statystyki wszystkich oficjalnych meczów na poziomie I ligi i ekstraklasy.

Fot. Lechia Gdańsk

JAKUB WILK

Nasz dzisiejszy bohater **osia**gnął w Lechu, a po odejściu z Poznania jego kariera wyhamowała.



Wiosna 2006 roku była szczególnie ważnym czasem w historii Lecha Poznań. Dogadana już była fuzja z Amicą Wronki i piłkarze obu klubów zdawali sobie sprawę, że jedynie część z nich znajdzie miejsce w nowej drużynie. Właśnie wtedy do zespołu Kolejorza wchodził dwaj młodzi piłkarze – Artur Marciniak i Jakub Wilk. Czesław Michniewicz zdecydowanie więcej szans dawał temu pierwszemu – stał się on nawet podstawowym zawodnikiem, podczas gdy Wilk był jedynie rezerwowym. Wydawało się, że w drużynie Franciszka Smudy „Wilczek” ma niewielkie szanse na angaż, a co dopiero na grę. Tymczasem dość niespodziewanie w zespole „Franza” Marciniak poszedł w odstawkę, a Wilk przez kolejnych 5 sezonów był jednym z ważniejszych piłkarzy Kolejorza. Znakiem rozpoznawczym Wilka stały się bardzo dokładne dośrodkowania z lewej strony boiska, a także dobrze bite rzuty różne i wol-

ne. „Wilczek” dołożył istotną cegiełkę do wielu sukcesów Lecha – udanych startów w pucharach (2008, 2010), Pucharu Polski (2009), mistrzostwa Polski (2010). Wraz ze Sławkiem Peszko tworzyli bardzo groźną parę skrzydłowych. Łącznie w Lechu Wilk zagrał 208 razy – w ostatnich dwóch dekadach tylko kilku piłkarzy zaliczyło lepszy wynik (Reiss, Kryger, Bosacki, Injac, Piskuła, Kotorowski i Trałka). W swoim najlepszym okresie (sezon 2008/09) zaliczył też 3 gry w reprezentacji Polski. Jesienią 2011 roku Wilk zaczął przegrywać rywalizację o miejsce w składzie z Aleksandrem Tonewem, dlatego wiosną 2011 roku został wypożyczony do Lechii Gdańsk. Spisywał się tam całkiem nieźle, a jeden ze strzelonych przez niego goli w zasadniczy sposób wpłynął na losy całych rozgrywek. W 29. kolejce Lechia podejmowała liderującą wówczas Legię, która miała tyle samo punktów co Śląsk Wrocław. Gdańszczanie wygrali 1:0 po fantastycznym strzale Wilka z rzutu wolnego, a wrocławianie nie wypuścili już z rąk szansy na mistrzostwo.

Po półrocznym epizodzie w Lechii Wilk wrócił jeszcze na parę miesięcy do Poznania, ale grywał już wówczas epizodycznie. Pochodzący z Poznania piłkarz próbował następnie sił za granicą – na Litwie (z całkiem niezłym skutkiem – w Žalgirisie zdobywał tytuły, a także sporo bramek) oraz w Rumunii (już bez większych sukcesów w Vaslui), a potem w kraju w niższych ligach (w Zagłębiu Sosnowiec, Bytovii). Od lata 2018 roku jest piłkarzem trzecioligowej Polonii Środa Wielkopolska, a jego kolegą z drużyny jest inny zasłużony lechita Luis Henriquez. 33-letni pomocnik w niedawnym meczu Pucharu Polski z Radomiakiem Radom zdobył gola, który przyczynił się do niespodziewanego zwycięstwa Polonii 4:3.

■ **Andrzej Dawidowski**



	Występy	Bramki
 2005-2011	208	18
 2012	12	2

Dane za 90 minut pl

DŁUGIE CZEKANIE NA PUCHARY

Zaszczytu gry w europejskich pucharach dostały 34 polskie kluby. Wśród nich jest 15 zespołów występujących aktualnie w ekstraklasie – tylko Korona Kielce pozostaje osamotniona bez choćby jednego występu na europejskich boiskach. Jednak spośród pozostałych 15 drużyn w przypadku niektórych na grę w Europie kibice czekają naprawdę długo. Jednak spośród pozostałych 15 klubów w przypadku niektórych na grę w Europie kibice czekają naprawdę długo.

Najwięcej meczów w europejskich pucharach spośród rodzimych ekip rozegrała Legia Warszawa (221), a dwa kolejne miejsca zajmują Wisła Kraków (104) i Lech Poznań (102). Jak łatwo zauważyć, wystarczy jeden rozegrany dwumecz, by

Kolejorz dogonił pod tym względem klub z Reymonta. Na drugim biegunie znajduje się 6 klubów, których całym dorobkiem są 2 rozegrane mecze. Są to (w kolejności od najlepszego wyniku dwumeczu do najgorszego): Odra Opole, Miedź Legnica, GKS Ty-

chy, Zawisza Bydgoszcz, Cracovia i Lechia Gdańsk. Ten ostatni klub ma bilans 2 porażek, bramki 2:10, ale trzeba też przyznać, że rywala gdańszczanie mieli wyjątkowo mocnego – był to słynny Juventus Turyn. Kibice nieco młodszy, a nawet ci w średnim

wieku mogą nie pamiętać tych pojedynków, gdyż miały one miejsce w 1983 roku. Minęło zatem 35 lat od pierwszego i zarazem jedyne występu Lechii Gdańsk w europejskich pucharach. Tylko jeden klub, z występujących obecnie w ekstraklasie, czeka dłużej na powrót na europejskie boiska. Lechia Gdańsk kilkakrotnie w ostatnich latach była bardzo blisko kwalifikacji do pucharów. W ostatnich 5 sezonach dwa razy zajmowała 4. miejsce w tabeli, a kolejne dwa razy 5. Niekiedy 4. lokata dawała awans do pucharów (warunkiem jest zdobycie Pucharu Polski przez zespół z miejsc 1–3 w lidze), ale akurat Lechia miała pecha, że w latach, gdy zajmowała 4. miejsce, po Puchar Polski sięgały słabsze ekipy. Po nieudanym poprzednim sezonie w obecnych rozgrywkach Lechia znów plasuje się wśród czołowych ekip ekstraklasy i ma realne szanse na powrót do europejskich pucharów. **Które jeszcze kluby od dawna nie miały okazji grać w Europie?** Dłużej od fanów Lechii czekają na to kibice Zagłębia Sosnowiec. Okres świetności tego klubu przypadł na lata 60. i 70. poprzedniego wieku, i to wtedy właśnie klub z Zagłębia Dąbrowskiego dość regularnie grywał w pucharach.

Zakwalifikował się do nich 6 razy, ale za każdym razem odpadł w pierwszej rundzie. Najbliżej awansu był w 1963 roku, gdy mierzył się z Olympiakosem Pireus. Gdyby obowiązywały wówczas takie regulacje jak dziś, sosnowiczanie przeszliby dalej. Wygrali bowiem u siebie 1:0, a na wyjeździe przegrali 1:2. Przy remisowym wyniku dwumeczu polska drużyna przeszłaby dalej z uwagą na gola strzelonego na wyjeździe. Wówczas jednak w takiej sytuacji rozgrywano trzeci mecz, a ten zakończył się zwycięstwem Greków. Po raz ostatni Zagłębie zagrało w pucharach w 1978 roku z austriackim SSW Innsbruck i niewiele wskazuje, by w najbliższym czasie klub z Sosnowca mógł do rozgrywek europejskich powrócić. **Ponad ćwierć wieku na grę w Europie czeka też Miedź Legnica**, przy czym aż do 2018 roku klub z Legnicy pozostawał jedynym polskim pucharowiczem, który nigdy nie zagrał w ekstraklasie. W 1992 roku „Miedziowi” dzięki sięgnięciu po Puchar Polski zagraли w Pucharze Zdobywców Pucharów i – podobnie jak Lechia w swoim jedynym występie – trafili na bardzo atrakcyjnego rywala (AS Monaco). Dłużej niż 10 lat na puchary czekają też w Szczecinie (od 2001 roku) i w Płocku (od 2006 roku), a dość zaska-

OSTATNI START W PUCHARACH		
	Zagłębie Sosnowiec	1978
	Lechia Gdańsk	1983
	Miedź Legnica	1992
	Pogoń Szczecin	2001
	Wisła Płock	2006
	Wisła Kraków	2011
	Korona Kielce nigdy nie grała w pucharach	

kująca może być już 7-letnia rozłąka z pucharami Wisły Kraków, która przez kilkanaście poprzednich sezonów była naszą eksportową drużyną.

Przy analizie tabeli z dorobkiem polskich drużyn w europejskich pucharach interesujące jest to, że w rozegranych już 919 meczach w pucharach przez wszystkie polskie ekipy niemal idealnie równy jest bilans zdobytych i straconych bramek. 1292 bramki zdobyte i 1284 stracone – to aktualny bilans naszych ekip. Tylko 8 spośród 34 klubów ma na koncie więcej zwycięstw niż porażek (wśród nich Lech Poznań z 42 zwycięstwami i 40 porażkami) i tylko 11 klubów ma dodatni bilans bramkowy (wśród nich Lech ze 134 bramkami zdobytymi i 124 straconymi).

■ Andrzej Dawidowski

Restauracja pełna smaków



inea STADION

Bułgarska 17

608 300 644

f/12sportsbar

65 MECZÓW I... GOL!

Volodymyr Kostevych był bez wątpienia jednym z najlepszych piłkarzy w meczu 11. kolejki ekstraklasy Górnik Zabrze – Lech Poznań. Wielokrotnie przedzierał się lewym skrzydłem i posyłał dokładne piłki do partnerów. Gdy nadarzyła się okazja, sam wpadł w pole karne i po ograniu trzech przeciwników trafił do siatki. Był to pierwszy gol ukraińskiego obrońcy w barwach Kolejorza!

A wspominać o tym dlatego, że w dość nietypowej klasyfikacji – piłkarzy, którzy rozegrali największą liczbę oficjalnych

meczów w Lechu Poznań i ani razu nie pokonali bramkarza rywala – Kostevych zajmował dość wysokie miejsce. Zaznaczmy przy tym, że

w żadnym wypadku nie jest to zestawienie dla kogokolwiek wstydliwe. Gdyby figurował w nim napastnik lub ofensywnie usposobiony po-



Znakomity występ w Zabrzu Volodymyr Kostevych ukoronował zdobyciem pierwszej bramki w barwach Kolejorza

Fot. P. Szyzka

mocnik, wówczas byłby to temat do głębszych przemyśleń. Natomiast w czołowej dziesiątce w historii klubu są tylko i wyłącznie obrońcy (pominęliśmy, z oczywistych względów, bramkarzy, choć mieliśmy przypadek golkipera, który zdobył bramkę – Norbert Tyrajski w 2. lidze strzelił gola z rzutu karnego).

Volodymyr Kostevych strzelił gola w swoim 66. meczu w Lechu Poznań, zatem przed spotkaniem z Górnikiem Zabrze zajmował 6. miejsce w naszej klasyfikacji. Dlaczego do tej pory lewy obrońca Kolejorza nie trafił do siatki? Na pewno bardzo istotną przyczyną jest to, że przy rzutach różnych i rzutach wolnych to właśnie Ukrainiec ma za zadanie asekurować tyły. To on pozostaje w okolicy środkowej linii boiska i tym samym przy stałych fragmentach gry nie ma szans na zdobycie gola. Niemniej jest on ofensywnie usposobionym obrońcą, co widać po liczbie oddawanych przez niego strzałów (w meczach ekstraklasy do spotkania z Górnikiem strzelał na bramkę rywala 27 razy), a także stwarzanych sytuacji kolegom (46). Przyjrzyjmy się, kto w klasyfikacji meczów bez strzelonego gola wyprzedzał Volodymyra Kostevycha?

Liderem jest Zbigniew Gut – jedyny piłkarz z historii Le-

cha, który może się pochwalić złotym medalem olimpijskim (choć nie w barwach Kolejorza – grał wówczas w Odrze Opole) z 89 meczami bez gola. Grał w Lechu w latach 1975–1978. Ten ofensywnie usposobiony boczny obrońca w trakcie gry w Poznaniu zaliczył sporo asyst, ale do siatki nie udało mu się trafić. Gut dzięki swojej zwinności dorobił się ksywki „Winnetou”, a w kronikach klubowych zapisał się jako kapitan zespołu w pierwszym meczu Kolejorza w europejskich pucharach z MSV Duisburg. Szkoda, że liczna kontuzja mocno zastopowała karierę tego piłkarza.

Drugi na liście to najlepszy pilot wśród piłkarzy i najlepszy piłkarz wśród pilotów – Tadeusz Szafczyk. Rozegrał on w latach 50. ubiegłego wieku 84 spotkania w barwach Kolejorza i choć imponował wzrostem i skocznością, to gola nie strzelił. Z osiągnięć pozapiłkarskich skończył Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie i po wylataniu setek godzin uzyskał dyplom lotnika. W latach 90. pracował w Lechu jako kierownik drużyny juniorów starszych.

Wreszcie trzeci, najmniej znany spośród tych graczy jest Adam Giel z 80 meczami na koncie. Tworzył on blok obronny Kolejorza na przełomie lat 60. i 70. wraz z Janem Kaczmar-

Piłkarz	Liczba meczów bez gola
Zbigniew Gut	89
Tadeusz Szafczyk	84
Adam Giel	80
Tamas Kadar	75
Janusz Malek	75
Volodymyr Kostevych	65
Kazimierz Matuszak	57
Robert Gumny	51
Andrzej Przerada	45
Seweryn Gancarczyk	42
Maciej Wilusz	41

kiem, Aleksandrem Bilewiczem czy Tadeuszem Płotką.

Z zawodników zajmujących kolejne miejsca wymienić można Tamasa Kadara. Jego obecność w tym zestawieniu może być o tyle zaskakująca, że jako wysoki gracz często wbiegał w pole karne rywala przy rzutach różnych i wolnych. Ani razu jednak nie zdołał trafić do bramki, choć rozegrał w Lechu 75 meczów.

A na koniec ciekawostka – zdecydowanym liderem naszego zestawienia byłby Hubert Wołakiewicz, gdyby tylko nie był w pewnym momencie etatowym wykonawcą rzutów karnych. Piłkarz ten zdobył w Lechu 4 bramki w 128 spotkaniach, ale wszystkie były trafieniami z 11 metrów. Gola z gry nie udało mu się strzelić.

■ Andrzej Dawidowski

DIMITRIS GOUTAS

Data i miejsce urodzenia: 4 kwietnia 1994 roku
w Kavali (Grecja)

Narodowość: Grek

Wzrost: 189 cm

Waga: 81 kg

Numer na koszulce: 5

Pozycja na boisku: środkowy obrońca

Obecna wartość rynkowa: 700 tysięcy euro
(według Transfermarkt)

W pierwszej drużynie Lecha od: 30 sierpnia 2018

Kontrakt do: roczne wypożyczenie z opcją
pierwokupu

Mecze w Lechu: 7

Kariera:

AO Xanthi (Grecja): 2011–2015

Olympiakos Piraeus (Grecja): 2015–2018

AO Xanthi (Grecja): 2016 (wypożyczenie)

KV Kortrijk (Belgia): 2016–2017 (wypożyczenie)

Sint-Truidense VV (Belgia): 2017–2018

(wypożyczenie)

Lech Poznań: 2018 – do dziś (wypożyczenie)

Zawodnik seniorską karierę piłkarską rozpoczął w 2011 roku. To właśnie wtedy został włączony do kadry pierwszego zespołu AO Xanthi, którego jest wychowankiem. Rok później zadebiutował w jego barwach w najwyższej klasie rozgrywkowej w Grecji. Występ w zremisowanym meczu z Veria F.C. zaowocował kolejnymi szansami gry dla obrońcy. Do końca sezonu zbierał ich 24. W kolejnych kampaniach był jednym z podstawowych graczy swojej drużyny. Na koncie ma również cztery spotkania w eliminacjach do fazy grupowej Ligi Europy. Swoją dobrą dyspozycją zwrócił uwagę działaczy Olympiakosu, a do Pireusu przeniósł się w lipcu 2015 roku. Z powodu problemów z przebicciem się do pierwszego składu był trzykrotnie wypożyczany. Zanim trafił do Kolejorza, spędził dwa sezony w Belgii. Najpierw reprezentował barwy KV Kortrijk, a kolejno Sint-Truidense VV. Na poziomie Jupiler Pro League (najwyższa klasa rozgrywkowa w Belgii) zanotował 34 występy. – Jest to młody zawodnik, który ma na

swoim koncie kilkadziesiąt meczów w lidze greckiej i blisko czterdzieści w belgijskiej. W ostatnich sezonach regularnie grał. Nasz skauting obserwował go od dłuższego czasu, teraz w naszym zespole wyniknęła potrzeba zwiększenia rywalizacji na tej pozycji, więc Grek jest już z nami – komentował transfer obrońcy drugi trener Lecha, Maciej Stachowiak.

Wychowanek AO Xanthi jest pierwszym Grekiem w historii Lecha Poznań. Dwa tygodnie po ogłoszeniu jego transferu, Goutas zadebiutował w barwach Kolejorza. Miało to miejsce podczas wyjazdowego pojedynku z Legią Warszawa, który lechici przegrali 0:1. – Jestem szczęśliwy ze swojego debiutu, ale nie z wyniku końcowego – mówił po tym meczu. – Nie jest łatwo dla obrońcy wejść na boisko w trakcie meczu, jednak nigdy nie wiadomo co wydarzy się w spotkaniu i musisz być gotowy na ten moment cały czas. Zwłaszcza w meczu, który tak się układa i wchodzisz po to, żeby pomóc drużynie i dać z siebie jak najwięcej dla całego zespołu – dodawał.

Grek od początku dobrze się zaaklimatyzował się w klubie i podoba mu się stolica Wielkopolski. W niej widzi kilka podobieństw z miejscami, w których kiedyś mieszkał. – Miasto przypadło mi do gustu, uważam, że jest piękne. W pewnych względach przypomina mi belgijskie miejscowości, szczególnie jeśli chodzi o ładną, starszą zabudowę. Odwiedziłem też kilka galerii handlowych, sporo ich tutaj – twierdzi z uśmiechem obrońca.

Goutas jest wypożyczony do Lecha z greckiego Olympiakosu Pireus. W barwach Kolejorza będzie występował do końca sezonu, ale niebiesko-biali posiadają opcję pierwokupu 24-letniego obrońcy. Grek dotychczas zbierał doświadczenie na boiskach ligi greckiej oraz belgijskiej, nie zanotował występu w seniorskiej reprezentacji swojego kraju. Na swoim koncie ma pięć meczów w kadrze do lat 21.

■ Lilianna Szymczak



10 LAT TEMU LECH WKROCZYŁ DO EUROPY

Niewiele ponad miesiąc temu minęło 10 lat od jednego z najważniejszych meczów w historii najnowszej Lecha Poznań, a już na pewno jednego z najbardziej emocjonujących. 2 października 2008 roku w 1. rundzie Pucharu UEFA (taka obowiązywała wówczas terminologia) Kolejorz podejmował Austrię Wiedeń.

Przypomnijmy tło tamtego spotkania. Lechici pod wodzą Franciszka Smudy nareszcie awansowali do europejskich pucharów. Zapotrzebowanie na mecze z europejskimi rywalami było ogromne – przez ostat-

nich 15 sezonów poznaniacy zanotowali ledwie dwie krótkie przygody pucharowe – w 1999 oraz 2004 roku. Jesienią 2008 roku nadzieje na dobry start były tym większe, że latem do Poznania trafiło kilku ciekawych zawodników:

Turina, Arboleda, Peszko, Štilić i przede wszystkim Robert Lewandowski. Nowi gracze od początku stanowili o sile drużyny, która bardzo dobrze spisywała się zarówno w lidze (plasowała się w ścisłej czołówce) jak w i ostatniej edycji Pucharu UEFA (od kolejnego sezonu zastąpić ją miała Liga Europy). W tych ostatnich rozgrywkach Lech najpierw dość łatwo pokonał szumnie nazywany „Chelsea Kaukazu” Chazar Lenkoran, a potem w imponującym stylu rozbił Grasshopper Zurych. Domowe zwycięstwo 6:0 ze Szwajcarami do dziś pozostaje najwyższą wygraną w pucharach. Ostatnim rywalem przed fazą grupową była Austria Wiedeń.

W pierwszym meczu w Wiedniu lechici dzielnie walczyli, ale ulegli w stosunku 1:2. Był to zasłużony wynik, a nadzieje na korzystny wynik dwumeczu dała bramka Hernana Rengifo.

Dodajmy, że gospodarze nie wykorzystali w tym spotkaniu rzutu karnego podyktowanego po bardzo wątpliwym przewinieniu Tanevskiego. Sprawiedliwości stało się jednak zadość, bo Okotie trafił z 11 metrów w poprzeczkę.

I tak już wysoką temperaturę przed meczem rewanżowym podgrzał Jacek Bąk, który wdał się w hotelowej restauracji w dyskusję z kibicem. Efekt tej dyskusji – wylany sok na piłkarza Austrii. Nadszedł w końcu czas na mecz. Przy szczelnie wypełnionym stadionie (pojemność przebudowanego obiektu wynosiła wówczas 23 500 miejsc) lechici walczyli od pierwszej minuty. Przy ogłuszającym dopingu objęli prowadzenie 1:0 (Rengifo wykorzystał złe podanie do bramkarza), co wystarczyło do awansu. Wszyscy kibice oglądali to starcie w niesamowitym napięciu – jeden gol mógł odmienić losy dwumeczu. I po godzinie gry stało się – Murawski zagrał ręką w polu karnym, „jedenastka” i wyrównanie Ačimovicia. W tym momencie to Austria miała satysfakcjonujący wynik. Lechici niesamowicie walczyli o gola dającego dogrywkę i w 85. minucie udało się! Wrzutka Arboledy, przedłużenie Lewandowskiego i Peszko z bliska pokonał

Sáfara. Oznaczało to dodatkowe 30 minut emocji.

W dogrywce i jedni i drudzy ślanieli się już na nogach. Ale Lech parł do strzelenia gola i uniknięcia loterii rzutów karnych. W 98. minucie dopiął swego. Sędzia pokazał przywilej korzyści dla Kolejorza po faulu na Peszce tuż za polem karnym, do piłki na 20. metrze dopadł „Lewy” i silnym strzałem tuż przy słupku znalazł drogę do siatki. Bramkarzowi Austrii nieco mógł przeszkodzić lekki rykoszet od obrońcy oraz Rengifo stojący na linii strzału. Euforia trwała jednak krótko – Hat-tenberger uprzedził obrońcę Lecha i zdobył bramkę, a na tablicy widniał wynik 3:2 dla Lecha, co znów dawało awans Austriakom. Emocje sięgały zenitu – Reiss i Peszko padali w polu karnym rywala, jednak gwizdek sędziego milczał. Wreszcie nadeszła 121. minuta. Goście mieli rzut wolny i w niewytłumaczalny sposób oddali ją lechitom. I poszła ostatnia akcja meczu – przejście Rengifo, potem podciągnął Arboleda, jeszcze raz Rengifo, Štilić zagrał na skrzydło do Peszki, który dynamicznie przemieścił się w okolicę pola karnego, dośrodkował, piłkę głową zgrał „Lewy”, trącił Arboleda, a dzieła zniszczenia dokonał Rafał Murawski. I nastąpiły chwile, które przeszły do historii Lecha i polskiej piłki. „To



ZAPROJEKTUJ MECZÓWKĘ I ZOBACZ SIEDZIBĘ MACRONA

Tego jeszcze w Poznaniu nie było! Trykot meczowy Lecha na sezon 2019/20 zostanie zainspirowany pomysłami... kibiców. Razem z firmą Macron zapraszamy wszystkich fanów Kolejorza do przesłania prac. Na propozycje czekamy do końca listopada.

będzie złota polska jesień przy Bułgarskiej – to słowa komentatora Leszka Zawackiego. „Coś nieprawdopodobnego” – dodał Andrzej Juskowiak. Takie obrazki jak płaczący Arboleda obejmujący Smudę czy zszokowany trener Austrii Karl Daxbacher pozostaną symbolami tego heroicznego, wspaniałego meczu.

■ Andrzej Dawidowski



Mecz z Austrią Wiedeń i gola Rafała Murawskiego nie zapomni nikt, kto tego pięknego jesienego wieczoru w 2010 roku był na stadionie przy Bułgarskiej

Fot. P. Pindział



Po meczu kibice długo świętowali razem z zawodnikami

NAJWIĘKSZA LEKCJA FUTBOLU NA ŚWIECIE ODBYŁA SIĘ PRZY BUŁGARSKIEJ

Chociaż wspólne bicie rekordu Guinnessa miało miejsce w kwietniu, na ostateczne wyniki trzeba było trochę poczekać. Teraz jednak już wszystko jasne! Lech Poznań zapisał się na kartach historii i trafił do Księgi Rekordów Guinnessa.

Pewnie niewielu już kibiców pamięta, że kilka miesięcy temu przy Bułgarskiej miało miejsce wspólne bicie rekordu Guinnessa. Wówczas na głównej płycie Stadionu Poznań najmłodszy kibice Kolejorza, a także młodzi adepci piłki nożnej spotkali się, by wziąć udział w największej lekcji futbolu na świecie. Tę poprowadzili trenerzy Lech Poznań Football Academy

oraz kapitan Kolejorza, Łukasz Trałka. Dzieci dzielnie wykonywały wszystkie ćwiczenia, często były one przeplatane szczerym śmiechem rodziców, którzy siedzieli na trybunach poznańskiego obiektu.

– **Już przy okazji innych organizowanych przez nas akcji, jak „Pierwszy Gwizdek” na placu Wolności, pomyśleliśmy, że fajnie byłoby – wspólnie z najmłodszymi – pobić rekord, któ-**

ry stricte odnosi się do piłki nożnej – wyjaśnia Wojciech Terpiłowski, kierownik działu promocji i reklamy Lecha Poznań. – Zanim jednak spotkaliśmy się przy Bułgarskiej, musieliśmy przesłać scenariusz ćwiczeń do biura Księgi Rekordów i poczekać na jego akceptację przez pracowników biura. Później mogliśmy zacząć zbierać potrzebną dokumentację, dlatego np. przed wejściem na Stadion

Poznań każde dziecko musiało przejść z biletem przez kołowrotki – dodaje.

Całość bicia rekordu – w trakcie całego wydarzenia – skrupulatnie kontrolowała specjalna komisja, która przez blisko pół roku sprawdzała wszystkie dokumenty dostarczone przez Kolejorza. – Kilka dni temu już oficjalnie otrzymaliśmy z biura Księgi Rekordów Guinnessa informację, że udało nam się pobić dotychczasowy rekord osób biorących udział w największej lekcji futbolu na świecie. Z naszego rozeznania wynika również, że jesteśmy pierwszym klubem piłkarskim z Polski, którego pozapilkarska aktywność znalazła się na kartach Księgi Rekordów Guinnessa – mówi Terpiłowski.

Poprzedni najlepszy wynik w historii należał do fanów irlandzkiej drużyny Knocklyon United, którzy 23 maja 2014 roku zebrali się na miejscowym stadionie w liczbie 686 osób. Kolejorz rekord ten pobił o dziewiętnastu młodych kibiców! W sumie w największej lekcji piłki nożnej na świecie udział wzięło 705 dzieci. – Gołym okiem widać, że ten rekord został pobity – zauważyła z uśmiechem mama jednego z uczestników. – Bardzo się cieszę, że mogliśmy wziąć udział we wspólnym bicie rekordu. Wprawdzie moja cór-

ka na początku trochę się bała, ponieważ nie ma na co dzień do czynienia z piłką nożną, jednak ćwiczenia były na tyle dobrze przygotowane, że szybko zapomniała o strachu i dobrze się bawiła – dodawał tata jednej z uczestniczek.

To właśnie dobra zabawa, a także możliwość aktywnego spędzenia czasu była najważniejszym celem wspólnego bicia rekordu Guinnessa. – Idea organizowanego przez nas wydarzenia była prosta. Chcieliśmy, by każdy z młodych kibiców Lecha mógł przyczynić się do ustanowienia wielkiego rekordu Guinnessa, a przy okazji spędził aktywnie czas w towarzystwie swoich najbliższych. To też zresztą wynika z naszej misji, jaką jest promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia. Poprzez takie akcje, mamy nadzieję, że zachęcemy do uprawiania sportu, a także pomagamy



Prelegentem nadchodzącego Lech Conference, które odbędzie się 30 listopada w poznańskiej Arenie będzie koordynator szkolenia poznańskiej części Akademii Lecha Poznań, Amílcar Carvalho. Podczas swojego wykładu opowie on o filozofii akademii, a także wytłumaczy, w jaki sposób są szkoleni jej zawodnicy oraz jakimi cechami powinni się oni odznaczać.

w wykształcaniu prawidłowych nawyków przede wszystkim u najmłodszych poznaniaków i Wielkopolan. Bardzo się cieszymy z tego rekordu i dziękujemy wszystkim, którzy tego dnia byli razem z nami przy Bułgarskiej – kończy Terpiłowski.

■ Lilianna Szymczak



WYCHOWANI W CIENIU STADIONU OLIMPIJSKIEGO

Rywalizacja z Herthą BSC w Lidze Młodzieżowej UEFA jest dla juniorów starszych Lecha szansą nie tylko do sprawdzenia się na tle silnego rywala o uznanej marce. Dzięki wizycie w Berlinie mogli oni z bliska zobaczyć, jak funkcjonuje jedna z największych akademii w kraju naszego zachodniego sąsiada.

Rozmach piłkarskiej akademii Herthy BSC widać już od postawienia pierwszego kroku do jej bramą wjazdową. W zasięgu – nad kilkunastoma boiskami piłkarskimi – góruje zarys Stadionu Olimpijskiego

mieszczącego blisko 80 tys. kibiców. Historyczny obiekt działa na wyobraźnię wychowanków trenujących na co dzień w jego bezpośrednim otoczeniu. – Nasi młodzi zawodnicy wiedzą dokąd zmierzają, a swój cel widzą codziennie – nie ukrywa jeden z opiekunów w internacie Herthy, Nikolas Kroehn.

Prace nad sportową infrastrukturą dookoła Olimpiastadion sięgają lat 30. minionego wieku, kiedy Berlin przygotował się do roli gospodarza Igrzysk Olimpijskich w 1936 roku. Obecnie jest własnością miasta, ale wiele z jej

obiektów wynajmuje stołeczny klub. – Cieszymy się, że na małym obszarze dysponujemy dziewięcioma boiskami trawiastymi, dwoma sztucznymi, szkołą, internatem czy całym kompleksem naszej akademii. Niewiele klubów w Niemczech może pochwalić się tego typu rozwiązaniem. Nie zawsze możemy robić wszystko po swojemu, każdą kwestię konsultujemy z miastem, ale ta współpraca układa nam się dobrze – zaznacza Niemiec, który jest jednym z dwóch pedagogów pracujących na pełen etat w klubowej akademii. Jaka jest jej filozofia? Wychowanie młodych graczy opiera się na trzech podstawowych aspektach. – To kombinacja edukacji, futbolu oraz przysposobienia społecznego. Nie deprecjonujemy roli tego ostatniego, a każdy z zawodników musi zaadaptować się w pełni w naszym środowisku. Jeśli nie będzie chciał się w pełni dopasować do grupy, nie może występować w naszych barwach. Podobnie rzecz ma się, gdy nie okazuje on należytego wysiłku w szkole. Futbol to jedynie część jego życia, dlatego jed-



Fot. P. Szyszka

ną z pierwszych spraw, które musi on sobie u nas przyswoić, jest dyscyplina – jasno stawia sprawę klubowy pracownik. – Chcemy, żeby nasi chłopcy byli świadomi siły mediów społecznościowych oraz popularności, jaką zyskują. Urządzamy im specjalne warsztaty, żeby stopniowo poznawali, co ich czeka, to nie ma być dla nich szokiem. Chcemy pokazywać im, że są częścią większej całości, urządzamy grupowe wycieczki do ważnych historycznych miejsc w Berlinie. Dzięki temu budujemy w nich także regionalną tożsamość i poczucie bliskości z miastem, w którym mieszkają – dodaje.

Z utożsamianiem się ze stolicą większość graczy nie powinna mieć jednak problemu. Hertha celuje bowiem głównie w zawodników urodzonych w Berlinie, ewentualnie wywodzących się z tego regionu. Jedynie pięciu zawodników

w strukturach całej akademii pochodzi z miejscowości oddalonych powyżej 300 kilometrów od tego miasta. Przywiązanie do Berlina to jedno, ale iść za nim ma także duma z reprezentowania klubowych barw. Herb Herthy jest obecny w każdym pomieszczeniu budynku akademii, a jej dominującymi kolorami są niebieski i biały. Symbolicznie wygląda przede wszystkim nowoczesny pokój do analiz wideo. Na ścianach widzimy tapetę przedstawiającą wypełniony do ostatniego miejsca Stadion Olimpijski, a piłkarze siadają na specjalnych klubowych fotelach. – Nasi zawodnicy czują, że są blisko czegoś wielkiego. Codziennie obcują z zawodnikami pierwszego zespołu, oglądają ich treningi, a relacje między tymi z Herthy U-23, a części najważniejszej seniorskiej drużyny, określiłbym jako zażyłe – twierdzi Kroehn. To jego zdaniem



OBSADA TURNIEJU LECH CUP

Coraz większymi krokami zbliża się 12. edycja turnieju Lech Cup, który odbędzie się w dniach 1-2 grudnia w poznańskiej Arenie. W rozgrywkach dla zawodników do 12. roku życia zmierzą się drużyny: Lech Poznań, SL Benfica, Arsenal F.C., Hertha BSC, RSC Anderlecht, Chelsea F.C., Slavia Praga oraz FK Austria Wiedeń.

daje wychowankom kolejny bodziec to pracy, a fakt, że na ich treningach pojawia się regularnie szkoleniowiec pierwszej drużyny, Pal Dardai, jest najlepszą formą motywacji.

■ Adrian Gałuszka



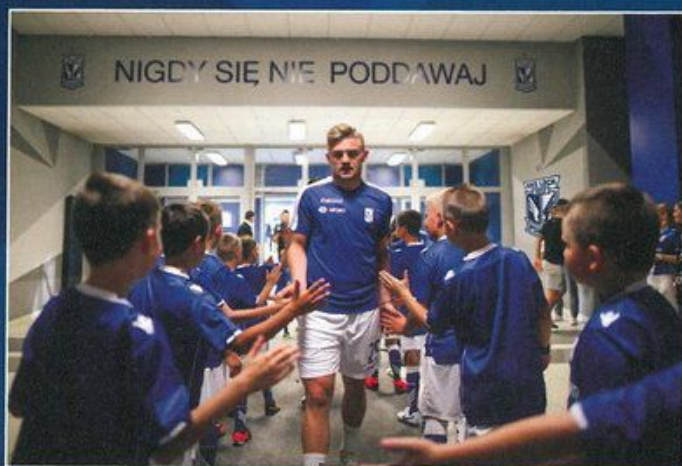
PONAD 50 TYS. WIDZÓW MECZU Z HERTHĄ

Spotkanie UEFA Youth League między Lechem a Herthą obejrzało prawie 55 tys. widzów Lech TV. Transmisję prowadziliśmy na kanale klubu na YouTube i za pośrednictwem oficjalnego profilu Kolejorza na Facebooku. To pierwsza transmisja spotkania Lecha Poznań zrealizowana na tak wysokim poziomie.

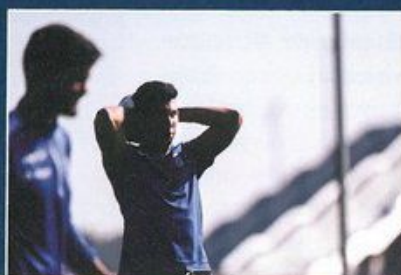


Fot. P. Szyszka

Znajdź 5 różnic

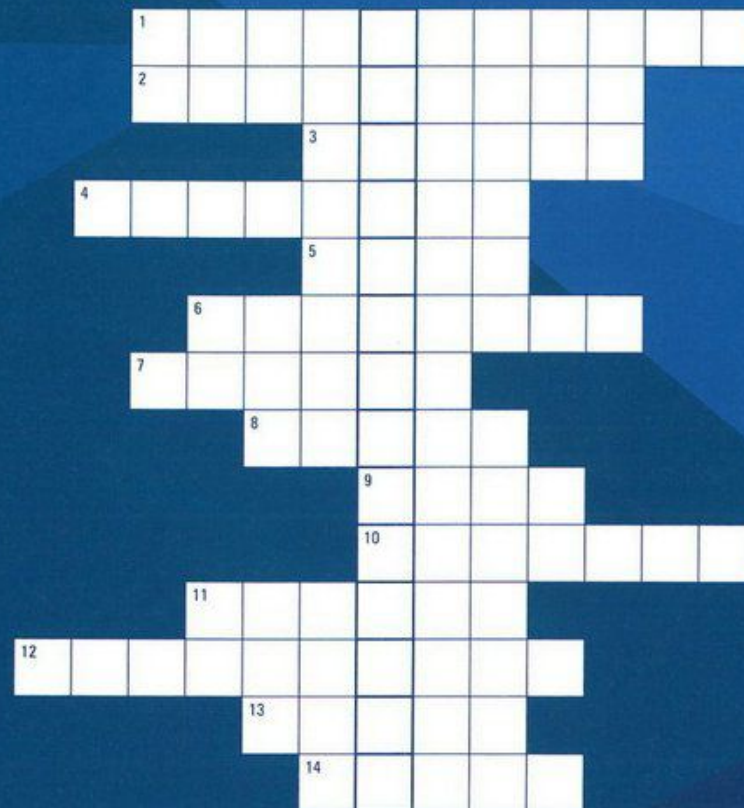


Rozwiązania zagadek z poprzedniego Programu



Fot. P. Szyzka

Litery z wyróżnionej kolumny utworzą hasło – rozwiązanie naszej krzyżówki



1. Trener reprezentacji Polski U-21
2. Polski sędzia, który gwizdał na Mundialu w Rosji
3. Pomocnik, piłkarz Lecha w latach 2008–2010, obecnie gracz Lechii Gdańsk
4. W ekstraklasie grają dwa kluby o tej samej nazwie
5. Pomocnik, piłkarz Lecha w latach 2005–2011, potem przez jedną rundę w Lechii Gdańsk
6. Jedyny rywal Lechii Gdańsk w europejskich pucharach (w 1983 roku)
7. Były obrońca Kolejorza, obecnie z powodzeniem kontynuujący karierę w Rostowie
8. Klub z Częstochowy, z którym Lech potykał się przed kilkoma dniami w Pucharze Polski
9. Poprzednik Stokowca na stołku trenerskim w Gdańsku
10. Hieronim, piłkarz, który rozegrał najwięcej meczów w barwach Lecha Poznań w historii klubu [435]
11. Bramkarz Lechii Gdańsk, wcześniej golkiper Legii Warszawa
12. Ojczyzna braci Paixao, a także Tiby i Amarala
13. Sensacyjny półfinalista ostatniego Euro, największą gwiazdą tej drużyny jest Gareth Bale
14. Jedyny obecnie Hiszpan w Kolejorzu

Hasło krzyżówki z poprzedniego Programu: Kamil Jóźwiak

BURIĆ		PUTNOCKÝ	
Mecze/pelne	6/6	Mecze/pelne	7/7
Instat Index	247	Instat Index	239
Strzały/celne	0/0	Strzały/celne	0/0
Faule	0	Faule	0
Faulowany	2	Faulowany	1
Podania	28	Podania	30
Podania dokładne	82%	Podania dokładne	86%
Dystans (km)	3,82	Dystans (km)	4,62
Prędkość (km/h)	27,61	Prędkość (km/h)	26,03

Bramki		Asysty	
Gytkjaer	6	Makuszewski	3
Amaral	3	Amaral	2
Tiba	3	Gytkjaer	2
Tomczyk	2	Tomczyk	2
Cywka	1	Gajos	1
Gajos	1	Jevtić	1
Jevtić	1	Jóźwiak	1
Kostevych	1		
Trałka	1		

DE MARCO		GOUTAS	
Mecze/pelne	10/9	Mecze/pelne	5/4
Instat Index	259	Instat Index	238
Strzały/celne	5/0	Strzały/celne	2/0
Faule	23	Faule	2
Faulowany	8	Faulowany	0
Podania	60	Podania	52
Podania dokładne	85%	Podania dokładne	91%
Dystans (km)	9,52	Dystans (km)	9,66
Prędkość (km/h)	32,30	Prędkość (km/h)	32,01

JANICKI		KOSTEVYCH	
Mecze/pelne	10/10	Mecze/pelne	7/6
Instat Index	272	Instat Index	259
Strzały/celne	3/0	Strzały/celne	5/0
Faule	11	Faule	23
Faulowany	3	Faulowany	8
Podania	59	Podania	60
Podania dokładne	89%	Podania dokładne	85%
Dystans (km)	9,50	Dystans (km)	9,52
Prędkość (km/h)	32,00	Prędkość (km/h)	32,30

ORŁOWSKI		ROGNE	
Mecze/pelne	2/2	Mecze/pelne	7/6
Instat Index	224	Instat Index	268
Strzały/celne	0/0	Strzały/celne	1/1
Faule	1	Faule	5
Faulowany	2	Faulowany	2
Podania	60	Podania	47
Podania dokładne	87%	Podania dokładne	84%
Dystans (km)	8,90	Dystans (km)	8,65
Prędkość (km/h)	32,00	Prędkość (km/h)	32,24

TOMASIK		VUJADINOVIĆ	
Mecze/pelne	6/2	Mecze/pelne	3/3
Instat Index	223	Instat Index	292
Strzały/celne	1/1	Strzały/celne	0/0
Faule	8	Faule	3
Faulowany	5	Faulowany	5
Podania	40	Podania	51
Podania dokładne	81%	Podania dokładne	93%
Dystans (km)	10,70	Dystans (km)	8,75
Prędkość (km/h)	33,58	Prędkość (km/h)	28,83

WASIELEWSKI		Najwyższy Instat Index	
Mecze/pelne	6/3	Gytkjaer	357
Instat Index	236	Korona Kielce	
Strzały/celne	1/0	Tiba	339
Faule	9	Górnik Zabrze	
Faulowany	9	Jóźwiak	320
Podania	48	Piast Gliwice	
Podania dokładne	81%	Gytkjaer	317
Dystans (km)	10,52	Miedź Legnica	
Prędkość (km/h)	32,51		

Najwięcej podań		Najwięcej strzałów	
De Marco	116	Amaral	6
Zaglebie Lubin		Wisła Kraków	
Tiba	107	Miedź Legnica	
Zaglebie Sosnowiec		Górnik Zabrze	
Orłowski	87	Gajos	6
Zaglebie Lubin		Wisła Kraków	
Janicki	83	Tomczyk	6
Zaglebie Sosnowiec		Zaglebie Sosnowiec	

AMARAL		CYWKA	
Mecze/pelne	12/4	Mecze/pelne	9/3
Instat Index	246	Instat Index	239
Strzały/celne	38/13	Strzały/celne	8/2
Faule	10	Faule	18
Faulowany	16	Faulowany	2
Podania	27	Podania	49
Podania dokładne	77%	Podania dokładne	86%
Dystans (km)	9,51	Dystans (km)	10,40
Prędkość (km/h)	33,78	Prędkość (km/h)	31,31

GAJOS		JEVTIĆ	
Mecze/pelne	8/2	Mecze/pelne	7/0
Instat Index	233	Instat Index	217
Strzały/celne	11/3	Strzały/celne	5/1
Faule	7	Faule	2
Faulowany	10	Faulowany	4
Podania	32	Podania	39
Podania dokładne	83%	Podania dokładne	79%
Dystans (km)	10,26	Dystans (km)	9,83
Prędkość (km/h)	29,95	Prędkość (km/h)	31,01

JÓŹWIAK		KLUPŚ	
Mecze/pelne	10/1	Mecze/pelne	4/0
Instat Index	270	Instat Index	212
Strzały/celne	13/2	Strzały/celne	0/0
Faule	6	Faule	1
Faulowany	17	Faulowany	3
Podania	32	Podania	36
Podania dokładne	82%	Podania dokładne	74%
Dystans (km)	9,81	Dystans (km)	9,93
Prędkość (km/h)	34,03	Prędkość (km/h)	32,86

MAKUSZEWSKI		RĄDUŹ	
Mecze/pelne	10/5	Mecze/pelne	7/0
Instat Index	258	Instat Index	219
Strzały/celne	6/1	Strzały/celne	3/1
Faule	10	Faule	6
Faulowany	13	Faulowany	7
Podania	47	Podania	47
Podania dokładne	82%	Podania dokładne	84%
Dystans (km)	9,84	Dystans (km)	11,09
Prędkość (km/h)	33,67	Prędkość (km/h)	31,39

TIBA		TRAŁKA	
Mecze/pelne	13/12	Mecze/pelne	9/8
Instat Index	254	Instat Index	267
Strzały/celne	27/8	Strzały/celne	4/3
Faule	14	Faule	23
Faulowany	17	Faulowany	19
Podania	58	Podania	45
Podania dokładne	81%	Podania dokładne	88%
Dystans (km)	10,31	Dystans (km)	9,81
Prędkość (km/h)	33,29	Prędkość (km/h)	30,12

Największy dystans [km]	
Miedź	117,35
Zaglebie L.	116,24
Piast	113,59
Arka	111,46

Największy dystans [km]	
Tiba	11,51
Arka Gdynia	
Wasielewski	11,50
Miedź Legnica	
Tomasiak	11,48
Zaglebie Sosnowiec	

DIONI		GYTKJAER	
Mecze/pelne	5/0	Mecze/pelne	12/11
Instat Index	216	Instat Index	244
Strzały/celne	3/2	Strzały/celne	30/9
Faule	3	Faule	20
Faulowany	4	Faulowany	12
Podania	41	Podania	18
Podania dokładne	84%	Podania dokładne	73%
Dystans (km)	11,41	Dystans (km)	9,68
Prędkość (km/h)	32,55	Prędkość (km/h)	31,52

TOMCZYK		Najszybszy [km/h]	
Mecze/pelne	6/1	Tomczyk	34,19
Instat Index	227	Zaglebie Sosnowiec	
Strzały/celne	9/5	Jóźwiak	34,03
Faule	5	Arka Gdynia	
Faulowany	6	Amaral	33,78
Podania	14	S Śląsk Wrocław	
Podania dokładne	81%	Makuszewski	33,67
Dystans (km)	9,67	Zaglebie Sosnowiec	
Prędkość (km/h)	34,19		

Data	Rozgrywki	Rezultat	Bramki dla Lecha	Kapitan	Liczba widzów / kibiców gości	Sędzia	
1	12.07.2018	LE, 1. runda	Lech Poznań 2:0 Gandzasar Kapan	Gytkjær, Gytkjær	Bunć	bez kibiców	Frid
2	19.07.2018	LE, 1. runda	Gandzasar Kapan 2:1 Lech Poznań	Tralka	Vujadinović	1 645 55	Al-Hakim
3	22.07.2018	1. kolejka	Wisła Płock 1:2 Lech Poznań	Tralka, Tiba	Vujadinović	8 114 774	Jakubik
4	26.07.2018	LE, 2. runda	Szachtior Soligorsk 1:1 Lech Poznań	Amaral	Makuszewski	3 700 170	Moer
5	29.07.2018	2. kolejka	Lech Poznań 2:0 Cracovia	Jevtić, Gytkjær	Gytkjær	bez kibiców	Złotek
6	02.08.2018	LE, 2. runda	Lech Poznań 3:1 Szachtior Soligorsk	Gytkjær, Gytkjær, Gytkjær	Rogne	16 507 18	Dingert
7	05.08.2018	3. kolejka	Śląsk Wrocław 0:1 Lech Poznań	Tiba	Tralka	17 926 1 015	Stefański
8	09.08.2018	LE, 3. runda	KRC Genk 2:0 Lech Poznań	Gytkjær	Gytkjær	13 540 852	Avram
9	12.08.2018	4. kolejka	Lech Poznań 4:0 Zagłębie Sosnowiec	Amaral, Tomczyk, Tomczyk, Gajos	Vujadinović	bez kibiców	Myc
10	16.08.2018	LE, 3. runda	Lech Poznań 1:2 KRC Genk	Cywka	Bunć	20 765 106	Guida
11	19.08.2018	5. kolejka	Lech Poznań 2:5 Wisła Kraków	Amaral, Gytkjær	Makuszewski	13 141 0	Raczkowski
12	26.08.2018	6. kolejka	Zagłębie Lubin 2:1 Lech Poznań	Cywka	Tralka	9 107 1 800	Musiał
13	01.09.2018	7. kolejka	Lech Poznań 1:1 Piast Gliwice	Gytkjær	Gytkjær	8 139 0	Kwiatkowski
14	16.09.2018	8. kolejka	Legia Warszawa 1:0 Lech Poznań	Rogne	Rogne	22 721 977	Stefański
15	21.09.2018	9. kolejka	Arka Gdynia 1:0 Lech Poznań	Tralka	Tralka	9 501 850	Myc
16	26.09.2018	PP, 1. runda	LKS Łódź 0:1 Lech Poznań	Amaral	Tralka	3 000 650	Szczech
17	30.09.2018	10. kolejka	Lech Poznań 2:1 Miedź Legnica	Gytkjær, Amaral	Tiba	20 846	Przybył
18	05.10.2018	11. kolejka	Górnik Zabrze 2:2 Lech Poznań	Tiba, Kostevych	Tiba	11 764 578	Kwiatkowski
19	20.10.2018	12. kolejka	Lech Poznań 2:1 Korona Kielce	Gytkjær, Gytkjær	Tralka	9 487 78	Musiał
20	27.10.2018	13. kolejka	Pogoń Szczecin 3:0 Lech Poznań	Tralka	Tralka	8 680 731	Gil
21	30.10.2018	PP, 1/16	Raków Częstochowa 1:0 Lech Poznań	Tralka	Tralka	4 000 200	Lasyk
22	03.11.2018	14. kolejka	Lech Poznań	Lechia Gdańsk			
23	10.11.2018	15. kolejka	Jagiellonia Białystok	Lech Poznań			
24	24.11.2018	16. kolejka	Lech Poznań	Wisła Płock			
25	01.12.2018	17. kolejka	Cracovia	Lech Poznań			
26	08.12.2018	18. kolejka	Lech Poznań	Śląsk Wrocław			
27	15.12.2018	19. kolejka	Zagłębie Sosnowiec	Lech Poznań			
28	22.12.2018	20. kolejka	Wisła Kraków	Lech Poznań			
29	09.02.2019	21. kolejka	Lech Poznań	Zagłębie Lubin			
30	16.02.2019	22. kolejka	Piast Gliwice	Lech Poznań			
31	23.02.2019	23. kolejka	Lech Poznań	Legia Warszawa			
32	02.03.2019	24. kolejka	Lech Poznań	Arka Gdynia			
33	09.03.2019	25. kolejka	Miedź Legnica	Lech Poznań			
34	16.03.2019	26. kolejka	Lech Poznań	Górnik Zabrze			
35	30.03.2019	27. kolejka	Korona Kielce	Lech Poznań			
36	03.04.2019	28. kolejka	Lech Poznań	Pogoń Szczecin			
37	06.04.2019	29. kolejka	Lechia Gdańsk	Lech Poznań			
38	13.04.2019	30. kolejka	Lech Poznań	Jagiellonia Białystok			
39	20.04.2019	31. kolejka					
40	24.04.2019	32. kolejka					
41	28.04.2019	33. kolejka					
42	05.05.2019	34. kolejka					
43	12.05.2019	35. kolejka					
44	15.05.2019	36. kolejka					
	19.05.2019	37. kolejka					

Mecz numer	Bunć	Putnoky	Szymanski	De Marco	Gunny	Goiras	Jancsó	Kostevych	Orłowski	Plesnierowicz	Rogne	Tomasik	Vujadinović	Wasielewski	Amaral	Cywka	Gajos	Jevtić	Jóźwiak	Kłups	Makuszewski	Rabur	Tiba	Tralka	Dioni	Gytkjær	Sobol	Tomczyk	
1	90	R		90			90	90			90	R	R		90	90	69				90	59	31	R		86		4	
2		90	R		90		90	R	R		R	90	90			90	60	30				90	30	60	90		90	R	
3	90	R			R		90	25	R		90	65	90			12	22	78				90	68	90	90		90	R	
4	90	R			90		90	90	R		90	R			20	89	14	70				90	76	90	1		90	R	
5	90	R			90		90	90	R		90	R			21	R	90	69		1	89	29	61	90		90	R		
6	120	R			120		45	120	75		120	R			54	120	89	66		R	120	31	97	23		120	R		
7	R	90			90			R	90	R	90	90			76	35	R	29	71			55	90	90		90	R		14
8	90	R			90		90	90	R	68	R	22			R	90	90	75	36		54			90		90	R		15
9	90	R			90		90		R		90	90			73	64	26	7	83		90			R		17	R	90	
10	90	R			90		90		61		29		90		90	90	78	12	90			R	90	R		73		17	
11	90	R			90		90		R		29	90			90	76	83	R	61		90	7	90	R		90	R		14
12	R	90	R		90		90		90				86		71	71			4	R	90	19	90	90		19	90	R	R
13		90	R		90		90		R				90		86	90			75	15	45	R	90	90		45	90	R	4
14	R	90			90		12	90			78		R		90	90	27	63	90	R		90	63			90	27		
15	R	90	R		90		90	90	90		1		R		82	90	90	89	8			90	90			25	R	65	
16	R	120			R		120	120	120		1		R		119	120	64		77	43		56	120	120		120	R		
17	R	90			R		90	90	90		1		90		90	23	7	R	83		89	77	90			90	R		
18	R	90			33		R	90	90		90	R		57	90		21	31	59		90	69	90			90	R		
19	90	R			90		90	R	90		90	R		90	70	R	70	R		20		90	90			20	90		
20	90	R			90	R	90	R	90		90		58		58	R	67	32		32		90	90			23	90		
21	90	R			90	90	90	R	90		90		R		25	70		16			20	90	74			65	90	R	
	1110	840	0		1503	90	582	1425	1165	406	0	1105	367	472	471	1205	1240	921	707	824	138	1169	596	1629	1181	189	1774	0	250

zwycięstwo remis porażka

– żółta kartka, – dwie żółte kartki, – czerwona kartka
R – cały mecz na ławce rezerwowych

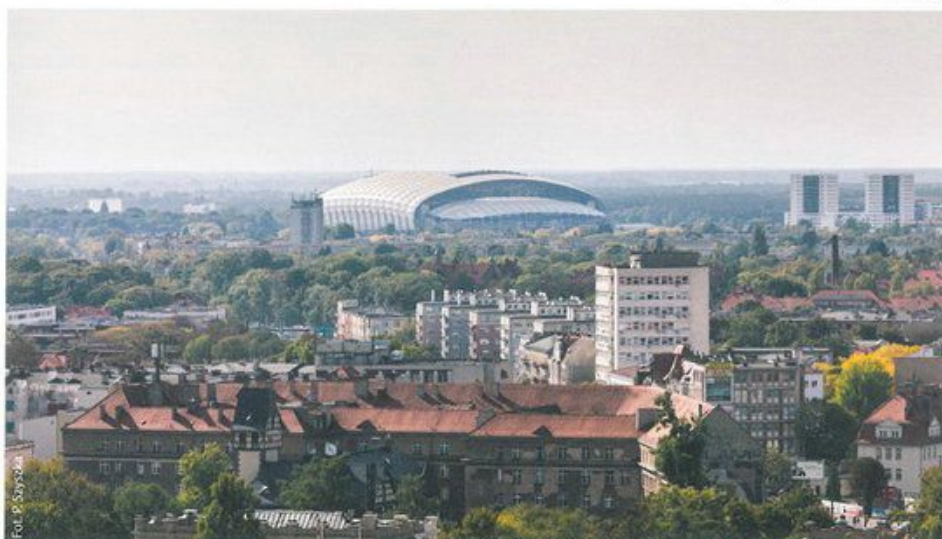


















Foto: P. Szycha

TABELA

	Mecze	Pkt	Razem				Dom				Wyjazd				Ostatnie mecze	Z Lechem	
			Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki		D	W
1.  Lechia Gdańsk	13	25	7	4	2	23:15	4	2	0	14:6	3	2	2	9:9	Z R Z P R		
2.  Jagiellonia Białystok	13	24	7	3	3	20:15	4	1	3	11:12	3	2	0	9:3	R Z R P Z		
3.  Legia Warszawa	13	23	6	5	2	20:16	2	3	2	9:12	4	2	0	11:4	R R Z R Z	Z	
4.  Wisła Kraków	13	22	6	4	3	25:15	3	3	1	13:7	3	1	2	12:8	R R Z P P		Z
5.  Piast Gliwice	13	22	6	4	3	19:17	4	1	1	9:6	2	3	2	10:11	R R R Z P		R
6.  Lech Poznań	13	20	6	2	5	19:18	4	1	1	13:8	2	1	4	6:10	P Z R Z P		Z
7.  Korona Kielce	13	19	5	4	4	16:15	3	1	2	9:7	2	3	2	7:8	P P R Z Z		P
8.  Arka Gdynia	13	17	4	5	4	15:14	2	2	1	7:6	2	3	3	8:8	P Z Z R Z		Z
9.  Zagłębie Lubin	13	17	5	2	6	20:22	3	1	2	11:9	2	1	4	9:13	P R P P R		Z
10.  Pogoń Szczecin	13	16	4	4	5	17:15	3	2	2	13:8	1	2	3	4:7	Z P Z Z Z		
11.  Śląsk Wrocław	13	15	4	3	6	22:17	2	1	4	8:7	2	2	2	14:10	Z P P Z Z		P
12.  Cracovia	13	13	3	4	6	11:17	2	2	2	5:4	1	2	4	6:13	Z Z P R Z		P
13.  Wisła Płock	13	12	2	6	5	18:24	1	3	3	8:11	1	3	2	10:13	R R P Z P		P
14.  Górnik Zabrze	13	12	2	6	5	13:19	1	4	2	8:10	1	2	3	5:9	Z P R P P		R
15.  Miedź Legnica	13	12	3	3	7	16:28	2	2	3	8:15	1	1	4	8:13	P P R P P		P
16.  Zagłębie Sosnowiec	13	11	2	5	6	20:27	2	3	1	12:8	0	2	5	8:19	R Z P R P		P

Z – zwycięstwo R – remis P – porażka

14. KOLEJKA

Arka Gdynia 	Pogoń Szczecin 	2 listopada, 18:00
Piast Gliwice 	Wisła Kraków 	2 listopada, 20:30
Cracovia 	Miedź Legnica 	3 listopada, 15:30
Śląsk Wrocław 	Wisła Płock 	3 listopada, 18:00
Legia Warszawa 	Górnik Zabrze 	3 listopada, 20:30
Zagłębie Lubin 	Korona Kielce 	4 listopada, 15:30
Lech Poznań 	Lechia Gdańsk 	4 listopada, 18:00
Zagłębie Sosnowiec 	Jagiellonia Białystok 	5 listopada, 18:00

HEEEJ LECH



Redakcja: andy@teko.pl

Andrzej Dawidowski, Grzegorz Bogucki, Jarosław Bogucki, Przemysław Nosal, Mateusz Szymandera, Liliana Szymczak

Korekta: Piotr Rumatowski

Okładka: Marcin Rajczak

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku:


www.bogucki.com.pl • biuro@bogucki.com.pl
tel. 61 833 65 80

Druk i oprawa:



sekretariat@tgs.pl • www.tgs.pl

tel. 61 896 06 60

tel. 61 896 06 61

Koordynacja MKS Lech Poznań: Liliana Szymczak



LECH POZNAŃ

Mecze
Bramki
Żółte kartki
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki
Wiek

BRAMKARZE

1	Jasmin Burić	BiH/Polska	6	1			31
30	Matúš Putnocký	Słowacja	7				33
33	Karol Szymański	Polska					25

OBROŃCZY

2	Robert Gumny	Polska					20
3	Vernon De Marco	Argentyna Hiszpania	10	2			25
4	Thomas Rogne	Norwegia	7	1			28
5	Dimitris Goutas	Grecja	5	1			24
13	Nikola Vujadinović	Chorwacja Bulgaria	3				32
22	Volodymyr Kostevych	Ukraina	7	1			26
26	Rafał Janicki	Polska	10	1			26
28	Maciej Orłowski	Polska	2	1			24
35	Wiktor Pleśnierowicz	Polska					17
37	Marcin Wasielewski	Polska	6	2			24
77	Piotr Tomasik	Polska	6				31

POMOCNICY

6	Łukasz Trałka	Polska	9	1	2		34
7	Maciej Gajos	Polska	8	1	1		27
10	Darko Jevtić	Szwajcaria	7	1			25
17	Maciej Makuszewski	Polska	10	1			29
18	Mihai Răduț	Rumunia	7	3			28
19	Tomasz Cywka	Polska	9	1	2		30
24	João Amaral	Portugalia	12	3	2		27
25	Pedro Tiba	Portugalia	13	3	1		29
29	Kamil Jóźwiak	Polska	10	1			20
34	Tymoteusz Klupś	Polska	4				18

NAPASTNICY

8	Paweł Tomczyk	Polska	6	2	2		20
11	Dioni Villalba	Hiszpania	5				28
14	Hubert Sobol	Polska					18
32	Christian Gytkjær	Dania	12	6	2		28

Trener: Ivan Djurdjević Serbia (od 17 maja 2018) 41 lat

SĘDZIA

LICZBA WIDZÓW

LECHIA GDAŃSK



Mecze
Bramki
Żółte kartki
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki
Wiek

BRAMKARZE

1	Zlatan Alomerović	Serbia	4				27
12	Dušan Kuciak	Słowacja	9	3			
71	Maciej Woźniak	Polska					*

OBROŃCZY

3	João Nunes	Portugalia	7	3			22
4	Adam Chrzanowski	Polska	3	1			19
5	Steven Vitória	Kanada	5	1			31
22	Filip Mladenović	Serbia	12	5			27
23	Grzegorz Wojtkowiak	Polska					34
25	Michał Nalepa	Polska	11	9			25
26	Błażej Augustyn	Polska	9	1	3		30
33	Mateusz Lewandowski	Polska	2	1			25

POMOCNICY

6	Jarosław Kubicki	Polska	12	1	1		23
8	Michał Mak	Polska	10	2			26
9	Patryk Lipski	Polska	12	4	4		24
10	Egy Maulana Vikri	Indonezja					18
11	Konrad Michalak	Polska	4				21
16	Ariel Borysiuk	Polska	5				27
17	Lukáš Haraslín	Słowacja	13	2	1		22
19	Karol Fila	Polska	10	3			20
20	Daniel Mikołajewski	Polska					19
21	Sławomir Peszko	Polska	1				33
27	Rafał Wojski	Polska	3				25
35	Daniel Łukasik	Polska	13	3			27
36	Tomasz Makowski	Polska	1				19
80	Mateusz Sopoćko	Polska	4	1			19

NAPASTNICY

18	Jakub Arak	Polska	8	1			23
28	Flávio Paixão	Portugalia	13	8	2		34
29	Mateusz Żukowski	Polska					16
90	Artur Sobiech	Polska	7	3			28

Trener: Piotr Stokowiec (od 5 marca 2018) 46 lat

W statystykach podano występy w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy w sezonie 2018/2019



NASTĘPNY MECZ PRZY BUŁGARSKIEJ LECH POZNAŃ – WISŁA PŁOCK



16. KOLEJKA LOTTO EKSTRAKLASY
SOBOTA, 24.11.2018, GODZ. 18:00
BILETY OD: 30 ZŁ

Jagiellonia

15. kolejka

11

niedziela, godz. 18:00

Białystok

Wisła Płock

16. kolejka

24

sobota, godz. 18:00

Poznań

L I S T O P A

Lechia Net